

Systemy Bezpieczeństwa Narodowego
Zeszyt 26 (2022)
ISSN 2028-2677, s. 63-72
DOI: 10.37055/sbn/156978

Instytut Bezpieczeństwa i Obronności
Wydział Bezpieczeństwa, Logistyki i Zarządzania
Wojskowa Akademia Techniczna
w Warszawie

National Security Studies
Volume 26 (2022)
ISSN 2028-2677, pp. 63-72
DOI: 10.37055/sbn/156978

Institute of Security and Defense
Faculty of Security, Logistics and Management
Military University of Technology
in Warsaw

POLSKO-UKRAIŃSKIE RELACJE A ROSYJSKIE DZIAŁANIA DEZINFORMACYJNE

POLISH-UKRAINIAN RELATIONS AND RUSSIAN DISINFORMATION

Aleksander Olech

Baltic Defence College in Tartu
ORCID: 0000-0002-3793-5913

Julia Dobrowolska

University of Warsaw
ORCID: 0000-0003-1508-5353

Abstrakt. Wyzwania w obszarze dezinformacji nie są dla Polski i Ukrainy nowym zjawiskiem, jednak intensyfikacja stosunków obu państw związana z wybuchem wojny w Ukrainie spowodowała ich zdecydowane nasilenie. Celem artykułu jest analiza rosyjskich działań dezinformacyjnych od wybuchu wojny, które zostały wymierzone w polsko-ukraińskie relacje. W pracy postawiono następujące pytanie badawcze: Jak zmienia się dezinformacja rosyjska uderzająca w relacje polsko-ukraińskie po wybuchu wojny w lutym 2022? W oparciu o przeprowadzoną kwerendę naukową, analizując dostępną literaturę i opracowania internetowe, a także wykorzystując dotychczas realizowane scenariusze przez rosyjską propagandę, przyjęto następującą hipotezę: Rosyjskie działania o charakterze dezinformacyjnym szkodzące polsko-ukraińskim relacjom będą postępować wraz z zacieśniającą się współpracą polityczną i migracją z Europy Wschodniej na zachód kontynentu. Artykuł przedstawia przykłady i analizę antyukraińskich narracji dezinformacyjnych, które zyskały dużą popularność od 24 lutego 2022 roku. W związku z dynamiczną sytuacją międzynarodową ilość informacji pojawiających się w przestrzeni publicznej utrudnia ich kontrolę i weryfikację. Zacieśniające się relacje polsko-ukraińskie są istotnym wyzwaniem dla rosyjskich dezinformatorów, którzy do swoich celów będą wykorzystywać kolejne przykłady współpracy i solidarności obu państw. Wśród popularnych motywów dezinformacji wyróżniono historyczne resentymenty, które w szczególności odwołują się do rzezi wołyńskiej. Celem pracy jest określenie narracji, które uderzają w stosunki polsko-ukraińskie, zwłaszcza w ostatnich miesiącach. Badania realizowano przez prawie rok, od początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Autorzy analizowali przede wszystkim opracowania naukowe, także te historyczne, doniesienia prasowe, raporty i wpisy w mediach społecznościowych. Dotychczas tylko w ograniczonym zakresie badano działania

rosyjskiej dezinformacji, która ma negatywny wpływ na współpracę Polski z innymi państwami. W związku z powyższym, kluczowe jest, aby na bieżąco weryfikować pojawiające się wyzwania, a artykuł wskazuje również na nowe trendy w rosyjskiej dezinformacji, która zaczęła zawierać w sobie element przewencyjny, odnoszący się do prowadzenia kampanii przeciwko Polakom solidaryzującym się z Ukrainą.

Słowa kluczowe: dezinformacja, fake news, relacje polsko-ukraińskie, Ukraina, wojna informacyjna

Abstract. Challenges in the area of disinformation are not a new phenomenon for Poland and Ukraine, but the intensification of relations between the two countries related to the outbreak of war in Ukraine has definitely intensified them. The aim of the article is to analyze Russian disinformation activities since the outbreak of the war, which have been aimed at Polish-Ukrainian relations. The following research question was posed in the work: How is the Russian disinformation affecting Polish-Ukrainian relations changing after the outbreak of war in February 2022? Based on the conducted scientific query, analyzing the available literature and Internet studies, as well as using the scenarios implemented so far by Russian propaganda, the following hypothesis was adopted: Russian disinformation activities detrimental to Polish-Ukrainian relations will progress along with closer political cooperation and migration from Europe East to west of the continent.

The article presents examples and analysis of anti-Ukrainian disinformation narratives that have gained great popularity since February 24, 2022. Due to the dynamic international situation, the amount of information appearing in the public space makes it difficult to control and verify it. The tightening of Polish-Ukrainian relations is a significant challenge for Russian disinformers, who will use further examples of cooperation and solidarity of both countries for their purposes. Among the popular motives of disinformation, historical resentments were singled out, which in particular refer to the Volhynian massacre. The aim of the research is to identify the narratives that have hit Polish-Ukrainian relations, especially in recent months. The research was carried out almost for a year, from the beginning of the Russian invasion of Ukraine. The authors mainly analyzed scientific studies, including historical ones, press releases, reports and posts in social media. So far, the activities of Russian disinformation, which has a negative impact on Poland's cooperation with other countries, have been investigated to a limited extent. Therefore, it is crucial to verify emerging challenges on an ongoing basis, and the article also points to new trends in Russian disinformation, which has begun to include a preventive element, referring to the campaign against Poles who sympathize with Ukraine.

Keywords: disinformation, fake news, Polish-Ukrainian relations, Ukraine, information warfare

Wstęp

Wyzwania w obszarze dezinformacji pojawiały się dla Polski i Ukrainy od kilkudziesięciu lat. Teraz nasiliły się w momencie, gdy oba państwa przeżywają jeden z najlepszych momentów bliskiej współpracy. To Polska jest dla Ukrainy fundamentalnym oparciem – zwłaszcza w wymiarze pomocy udzielonej Ukraincom uciekającym z kraju – co wielokrotnie podkreślał prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. Jednocześnie dla Polski bardzo ważne jest, aby wesprzeć militarnie walczących z Rosją, ponieważ oznacza to również oddalenie zagrożenia od własnych granic. Dlatego też postawa Warszawy oraz podobne spojrzenie rządów w krajach bałtyckich, wiążą się z naciskami na inne kraje w Europie, aby stale wysyłać broń i pomoc humanitarną do Kijowa.

W celu zaburzenia polsko-ukraińskich relacji, gdzie wspólnym wrogiem stała się Rosja, bardzo wiele rosyjskich działań jest wymierzonych w tematykę dotyczącą wsparcia udzielanego dla Ukrainy. Z każdą kolejną inicjatywą, na korzyść

polsko-ukraińskich relacji, rodzi się działanie dezinformacyjne ze strony rosyjskich grup i kont. Tym samym postępująca kooperacja dwóch państw stała się celem dla prowokatorów i przeciwników.

Autorzy starają się zweryfikować rosyjskie narracje, które nasilają się względem Polski w ostatnich miesiącach, co jeszcze szczególnie ważne z uwagi na konflikt w Ukrainie. W związku z tym, problem badawczy rysuje się następująco: Jak zmienia się dezinformacja rosyjska uderzająca w relacje polsko-ukraińskie po wybuchu wojny w lutym 2022? W oparciu o przeprowadzoną kwerendę naukową, analizując dostępną literaturę i opracowania internetowe, a także wykorzystując dotychczas realizowane scenariusze przez rosyjską propagandę, przyjęto niniejszą hipotezę: Rosyjskie działania o charakterze dezinformacyjnym szkodzące polsko-ukraińskim relacjom będą postępować wraz z zacieśniającą się współpracą polityczną i migracją z Europy Wschodniej na zachód kontynentu. Ze względu na bardzo dynamiczny charakter środowiska informacyjnego autorzy pragną wskazać na ulotną definicję zagrożeń i wyzwań, ponieważ są one zależne od zmieniającego się stanu konfliktu w Ukrainie. Ponadto sprawami dyskusyjnymi pozostają kwestie historyczne pomiędzy Polską i Ukrainą oraz duży napływ Ukraińców, ponieważ te tematy będą stale wykorzystywane przez grupy dezinformujące.

Dwustronne relacje

Trzeba podkreślić, że polsko-ukraińskie relacje w XXI w. nie były zbyt zacieśnione. Dopiero rosyjska inwazja z 24 lutego 2022 roku zmienił ten stan rzeczy. Wcześniej oba państwa współpracowały na wielu poziomach, ale ani dla Polski, ani dla Ukrainy, nie było to partnerstwo pierwszego wyboru (Olech 2021). Okres pozimnowojenny to czas, kiedy Polacy odczuwali zagrożenie „ze wschodu”. Zauważalny był wzrost nastrojów antyrosyjskich i postrzeganie Rosji jako kraju niezbyt przyjaznego Polsce. Co więcej, poparcie dla sprawy ukraińskiej przez polskich polityków i przedstawicieli mediów, w szczególności podczas protestów na Majdanie, wynikało nie tylko ze zrozumienia interesów obywateli Ukrainy czy sympatii do narodu ukraińskiego, ale także z zaakcentowania niechęci i wrogości wobec ekspansywnej rosyjskiej polityki zagranicznej (Bonusiak 2020, s. 253-255). Okupowanie przez ponad 8 lat ukraińskich terytoriów, a następnie przeprowadzenie ofensywy, utwierdziło nie tylko rząd w Warszawie, ale także Polaków, że Rosja nie zaprzestanie swoich agresywnych działań. Pojawiło się tożsame niebezpieczeństwo, że kolejne działania militarne mogą być prowadzone także przeciwko Polsce i krajom bałtyckim. Perspektywa wspólnego wroga i potrzeba wzajemnego (wręcz braterskiego) wsparcia spowodowała nagle i mocne zacieśnienie więzi.

Wpływ dezinformacji

Sytuacja międzynarodowa od lutego jest bardzo dynamiczna. Ponadto, ilość pojawiających się informacji w przestrzeni publicznej sprawia, że bardzo trudno weryfikować, a co więcej kontrolować, jakie treści się ukazują. Materiały są publikowane w kilku językach, a przy nich pojawiają się nieprawdziwe zdjęcia i nagrania. Posty są udostępniane dalej przez boty i wklejane na prywatne grupy. Podaną fałszywą informację jest kilkadziesiąt razy trudniej zdementować, aby później trafiła do tych samych odbiorców (Kupiecki, Baryjka i Chłoń 2022, s. 17-18). Jednocześnie publikowane materiały mają ładunek emocjonalny, gdyż odnoszą się do tak ważnych kwestii jak historia państwa, tradycja, godło i obywatele.

Prawie niemożliwe jest zablokowanie wszystkich szkodliwych treści, ale można ograniczać ich rozprzestrzenianie. Dlatego tak ważna jest rola informacyjna, jaką spełnia nie tylko rząd i politycy (Bochyńska 2022) w Polsce i Ukrainie, ale także eksperci, analitycy oraz po prostu użytkownicy mediów społecznościowych. Większość z *fake newsów* pisanych przez powiązane z Kremlem konta była dementowana. Jednakże kluczowy jest czas reakcji oraz sposób przedstawienia prawdziwych informacji. Dlatego też jest to niekończący się proces, a do tego jeden z najważniejszych we współczesnym świecie. Wojna trwa nie tylko na polu bitwy, ale przede wszystkim w przestrzeni informacyjnej (Kupiecki i Chłoń 2021, s. 64-65).

Polska – jako cały organizm – powinna, mając na uwadze swoje potrzeby i interesy regionu, nauczyć się reagować na dezinformację. Warto dodać, że wiele ze stawianych tez o wojnie z Rosją nie wynika z wnikliwej analizy sytuacji, ale z postaw antyrosyjskich i zaangażowania w sprawy wewnętrzne Ukrainy. Nikt nie zaprzecza, że agresorem jest Federacja Rosyjska. Niezbędne jest jednak określenie, jakie są indywidualne potrzeby Polski i ich realizacja. Angażowanie się przez 7 lat w spory międzynarodowe było nieskuteczne i nie zmieniło sytuacji Ukrainy. Teraz, gdy wojna już trwa, podjęto decyzję o całkowitym wsparciu Ukrainy, i to na każdym poziomie. Zarówno udzielając schronienia dla kilku milionów Ukraińców, jak i wysyłając kluczowe komponenty wojskowe do Kijowa.

Motywy narracji dezinformacyjnych

Jednym z najpopularniejszych motywów rosyjskiej dezinformacji, który został wycelowany w polsko-ukraińskie relacje, są historyczne resentymenty (Bornio 2016, s. 85-87). Wybór historii jako tematu, który może negatywnie wpłynąć na relacje Polski i Ukrainy nie jest przypadkowy. Napięcia, które w przeszłości pojawiały się pomiędzy oboma państwami, stanowiły ważny temat w dyskursie politycznym, a co za tym idzie budziły i do dziś budzą wiele emocji. W tym kontekście bardzo często przywoływaną narracją stała się rzeź wołyńska i kreowany w jej ramach wizerunek

Ukraińców jako „morderców Polaków” (Danylenko, Nesteriak i Grynchuk 2020, s. 340). Głównym celem owej narracji było wzbudzenie strachu i niechęci wobec uchodźców z Ukrainy – nie bez powodu była ona szczególnie popularna na początku wojny (Dauksza i Sepioło 2022). Należy także zauważyć, że trafiła na podatny grunt w postaci polskich skrajnie prawicowych środowisk, które chętnie powielają i przekazywały dalej tak skonstruowaną dezinformację. Warto dodać, że wśród chętnie powielających rosyjską dezinformację, znaleźli się również zwolennicy teorii spiskowych, przede wszystkim z środowisk antyszczepionkowych, które w czasie pandemii chętnie korzystały z rosyjskich kampanii i ośrodków dezinformacyjnych (Zadroga 2022).

Przykładem dezinformacji osadzonej w polsko-ukraińskiej historii jest wykorzystanie postaci Stepana Bandery, dowódcy Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN). Podczas II wojny światowej w OUN doszło do rozłamu na dwie frakcje: banderowców opowiadających się za Stepanem Banderą oraz melnykowców popierających Andrija Melnyka. Obie frakcje zakładały odbudowę państwa ukraińskiego we współpracy z III Rzeszą, jednak to banderowcy słynęli z większego radykalizmu i fanatyzmu. Banderowska frakcja OUN powołała do życia Ukraińską Powstańczą Armię (UPA), która przeprowadziła czystkę etniczną ludności polskiej na Wołyniu oraz w Galicji Wschodniej, czego następstwem była śmierć około 100 tys. osób. W taki sposób ukraińska partyzantka zyskała potoczną nazwę „banderowcy”, a termin ten wykorzystywany jest do dziś m.in. w celach dezinformacyjnych (Wojnar 2020, s. 188-189). Na tym kontekście budowano wiele *fake newsów* dotyczących m.in. oskarżania uchodźców z Ukrainy o wywieszanie w Polsce flag UPA czy uznawania ich za wyznawców Bandery.

Ciekawym przykładem wykorzystania postaci Stepana Bandery była dezinformacja odnosząca się do zmiany nazwy ulicy Belwederskiej w Warszawie, przy której mieści się rosyjska ambasada, na ulicę imienia Stepana Bandery, o co miało wnioskować ukraińskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Przytoczony przykład dezinformacji opierał się na fałszywym dokumencie mającym pochodzić z polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, który został opublikowany na Twitterze. Fałszywa informacja została szybko zdementowana przez Rządowe Centrum Bezpieczeństwa i rzekomo podpisanego pod wspomnianym dokumentem wiceministra Marcina Przydacza. Biorąc pod uwagę pojawiające się w nim liczne błędy językowe, można postawić tezę o prawdopodobnym pochodzeniu dokumentu - rosyjska propaganda bardzo często korzysta ze sfabrykowanych dokumentów, zdjęć czy filmów. Należy dodać, że za prawdziwością tego *fake newsa* miał przemawiać także czas jego opublikowania, ponieważ wiele państw w ramach solidarności z Ukrainą, decydowało się wtedy na symboliczną zmianę nazw ulic przy rosyjskich ambasadach.

Wykorzystanie Ministerstwa Spraw Zagranicznych jako wiarygodnego źródła informacji było z kolei posunięciem, które po pierwsze miało za zadanie przekonać odbiorców o autentyczności dokumentu – co za tym idzie wywołać emocje

pozwalające na szybsze rozprzestrzenienie się *fake newsa*, po drugie przypomnieć odbiorcom o kontrowersjach związanych z postacią Bandery i polsko-ukraińską przeszłością. Informacje, które początkowo są uważane za ważne i wiarygodne, ale z biegiem czasu okazują się fałszywe, mogą nadal kształtować pamięć ludzi i wpływać na ich rozumowanie. Znajome motywy i wiadomości, które są fałszywe wciąż mogą pozostawać atrakcyjne w szczególności, kiedy łączą się ze znaną narracją – w tym przypadku z Wołyniem, banderowcami i działalnością UPA (Paul i Matthews 2016, s. 5-6).

Innym przykładem dezinformacji, która zyskała dużą popularność już w pierwszych dniach wojny, było uznanie uchodźców z Ukrainy za przesiedleńców, którzy na stałe mają osiedlić się w Polsce. Jest to narracja niewątpliwie zainspirowana popularną teorią spiskową - *New World Order* (NWO), zakładającą utworzenie jednego, autorytarnego rządu światowego, kierowanego przez elity polityczne, ludzi biznesu oraz organizacje międzynarodowe. Według tej narracji uciekający przed wojną Ukraińcy są tak naprawdę częścią globalnego planu mającego przyczynić się do zmiany ładu międzynarodowego.

Dowodem na przesiedleńczy charakter wyjazdu Ukraińców z kraju miało być m.in. nadanie im numeru PESEL, który zagwarantowała ustawa z dnia 12 marca 2022 roku o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Posiadanie numeru PESEL miało z perspektywy ukraińskich obywateli służyć przede wszystkim umożliwieniu im dostępu do różnego rodzaju świadczeń i pomocy. Jednak według dezinformujących kont, miał być to pierwszy krok w kierunku „ukrainizacji” Polski oraz zrównania statusu Polaków i Ukraińców. Nadanie numeru PESEL zostało uznane za jednoznaczne z nadaniem obywatelstwa, a w *social* mediach zaczęły pojawiać się głosy mówiące o tym, że Ukraińcy zyskają pełnię praw i przykładowo będą mogli brać udział w polskich wyborach.

Dodatkowym elementem przywoływanym w kontekście rzekomej „ukrainizacji” Polski było uznanie obecności ukraińskich flag na państwowych budynkach, za symbol okupacji Polski przez Ukraińców. Flagę w geście solidarności wywiesiło wiele polskich miast m.in. Warszawa czy Gdańsk. Wyjątkową kontrowersję wzbudziła obecność flagi na gmachu Sejmu RP, która była szeroko komentowana i krytykowana nie tylko w *social* mediach, ale także przez niektórych posłów, np. związanych ze środowiskiem skrajnej prawicy. Również wiele innych gestów solidarności z uchodźcami z Ukrainy np. napisy w sklepach czy komunikacji miejskiej w języku ukraińskim, zostało szybko przechwyconych i dopasowanych do przesiedleńczej narracji. Poza ogólnym oskarżaniem polskiego państwa i rządu o przyzwolenie na przejście Polski przez rzekomych przesiedleńców, dezinformujące konta poszły o krok dalej i skupiły się także na jednostkowych działaniach. Szerokiej krytyce zostały poddane osoby manifestujące swoją solidarność z Ukrainą, które zaczęto określać mianem „ukrofilii” – zdrajców polskości. Działania dezinformacyjne nie tylko skupiły się na

wzbudzeniu niechęci oraz strachu przed uchodźcami, ale wprowadziły prewencyjny komponent w postaci zniechęcania polskich obywateli do okazywania solidarności.

Popularną narrację antyukraińską stanowiły także *fake newsy* dotyczące uprzywilejowania uchodźców z Ukrainy kosztem polskich rodzin. Przykładem takiej dezinformacji może być grafika krążąca w *social* mediach, która porównywała wysokość świadczeń otrzymywanych przez matki polskie i ukraińskie. Według grafiki Polki miałyby otrzymywać o kilka razy mniej pieniędzy, co miało stanowić dowód na posiadanie przez Ukraińców większych praw i przywilejów. Popularność zyskała także dezinformacja dotycząca otrzymywania przez uchodźców z Ukrainy darmowych mieszkań – również kosztem polskich rodzin. O ile przedstawione wyżej, bardziej spiskowe teorie, nie posiadają szerokiej grupy odbiorców, to te skupiające się na codzienności jednostek wzbudzają zdecydowanie większe niepokoje społeczne oraz znacznie bardziej antagonyzują Polaków i Ukraińców.

Można spodziewać się, że w kontekście rosnącej inflacji i coraz cięższej sytuacji finansowej wielu polskich rodzin, narracja dotycząca rzekomych przywilejów będzie tą po którą dezinformujące konta będą sięgać znacznie częściej. Szansa na to, że przeciętny obywatel zwróci uwagę na informacje dotyczące darmowych mieszkań dla Ukraińców czy otrzymywania przez nich dużej pomocy finansowej od Polski jest znacznie większa, niż w przypadku teorii takich jak NWO czy wspomniania historycznych zaszłości – co więcej, takie *fake newsy* zdecydowanie chętniej będą przekazywane dalej. Dezinformacja dotycząca specjalnych przywilejów dla ukraińskich uchodźców ma w sobie duży potencjał, aby zamienić się w narrację obwiniającą Ukraińców za pogorszenie się finansowej, ale także i ogólnej sytuacji Polski i Polaków.

Oprócz tego, można również wyróżnić narracje skierowane nie wobec Polaków, a wobec Ukraińców. W rosyjskich mediach promowano, co powielali niektórzy politycy, że Polska chce anektować zachodnią Ukrainę. Ta informacja została zdemontowana, ale jest to ważny temat, choćby w kontekście odbudowywania Ukrainy i angażowania się w to państw Europy, w tym Polski.

Rozpoznawanie dezinformacji

Podstawą rozpoznawania dezinformacji jest myślenie krytyczne, pozwalające odróżnić opinię od faktu i prawdę od fałszu. Myślenie krytyczne to celowy proces myślowy, opierający się na logicznym wnioskowaniu, który służy zdefiniowaniu problemów, identyfikacji sprzecznych argumentów, podnoszeniu podstawowych pytań, w celu dokonania analizy, interpretacji i oceny posiadanych informacji (Diyanni 2016, s. 29-30). Jest to pierwsza linia obrony przed zmanipulowaną informacją, która jednak nie zawsze przynosi jednoznaczne odpowiedzi. Nawet jeśli dane czy opinie ekspertów przedstawione w ramach danej informacji wydają się być prawdziwe, to aby mieć co do tego pewność należy zweryfikować posiadaną informację

- zastosować tzw. *fact-checking*. *Fact-checking* to, zwykle długotrwały, proces sprawdzania czy wszystkie fakty zawarte w tekście informacyjnym są prawdziwe. Wywodzi się on głównie z potrzeby pociągnięcia rządzących do odpowiedzialności za swoje wypowiedzi i jest prowadzony przez różne podmioty, m.in.: przez dziennikarzy, redakcje, analityków politycznych oraz organizacje *fact-checkingowe* (Pamment, Lindwall 2021, s. 4-5).

W polskiej przestrzeni informacyjnej pojawia się coraz więcej organizacji, zajmujących się sprawdzaniem faktów. Większość z nich w ostatnim czasie zaangażowała się przede wszystkim w aktywne śledzenie informacji związanych z wojną w Ukrainie i dementowaniem *fake newsów* z nią związanych. Na liście organizacji *fact-checkingowych* stworzonej przez Reporters' Lab z Duke University znajduje się obecnie sześć aktywnych organizacji *fact-checkingowych* z Polski – AFP Fact Check, Demagog, FakeNews.pl, Konkret24, Pravda oraz OKO.press. Na co dzień prowadzą one działalność związaną z weryfikowaniem informacji, analizą nowych narracji i niebezpieczeństw, tworzeniem raportów, udzielaniem szkoleń oraz edukacją medialną, a co najważniejsze – publikowaniem wyników weryfikacji na swoich stornach i w *social* mediach, dzięki którym każdy użytkownik Internetu jest w stanie zapoznać się z ich analizami. Wszystkie przedstawione narracje były i wciąż są przedmiotem codziennej analizy wspomnianych organizacji. Walka z dezinformacją, szczególnie w czasie wojny, stanowi jednak niekończące się wyzwanie – ilość fałszywych informacji w przestrzeni publicznej jest ogromna i nie sposób ich wszystkich zdemaskować. Dlatego tak ważna jest umiejętność krytycznego myślenia – w połączeniu z działalnością organizacji *fact-checkingowych* i inicjatywami edukatorskimi, stanowi ona pierwszą linię obrony, którą jednostka może zastosować w celu unieszkodliwienia dezinformacji.

Wnioski

Dezinformacja zaczęła zawierać w sobie ciekawy element prewencyjny i poza samymi uchodźcami z Ukrainy skupiła się także na osobach im pomagających. W taki sposób zaczęto prowadzić kampanie także przeciwko tzw. „ukrofilom”, których wprost oskarżano o zamienianie Polski w tzw. „Ukropolin”. Dzielenie polskiego społeczeństwa zdecydowanie sprzyjało kampaniom dezinformacyjnym – nawarstwiające się frustracje przełożyły się na rozwój dyskusji w *social* mediach. Używanie pogardliwych określeń, często zamienianych na internetowe hasztagi, stało się nieodłączną praktyką dezinformujących kont. Również w tym kontekście chętnie wykorzystywano historyczne resentymenty i tworzono coraz to nowsze obraźliwe określenia. Dobry przykład może stanowić termin „UPAdlińcy”, którym zaczęto określać uchodźców z Ukrainy, a który jest bezpośrednim odwołaniem do

działalności Stepana Bandery i Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. Od wybuchu wojny antyukraińskie kampanie dezinformacyjne zaczęły rozszerzać swój zasięg także na polskich obywateli solidaryzujących się z Ukrainą oraz na polski rząd.

Wojna w sferze informacyjnej, która ma bezpośrednio uderzać w relacje Polski i Ukrainy będzie eskalować. To zacieśniające się relacje obu państw, które bezkompromisowo wskazują na Federację Rosyjską jako głównego agresora, są największym wyzwaniem dla rosyjskich dezinformatorów. Im więcej pojawi się przykładów na współpracę, tym większe będzie pole do manipulacji oraz publikowania fałszywych informacji. Ponadto ze względu na dość dużą liczbę Ukraińców w Polsce, tych materiałów i publikacji będzie więcej. Pojawią się następne tematy, w szczególności obejmujące kwestię napięć i różnic pomiędzy dwoma nacjami. Dlatego tak ważna jest rola edukacyjna rządu oraz świadome analizowanie informacji przez społeczeństwo obywatelskie. Nawet jedno niepoprawne działanie może zachwiać postrzeganiem współczesnych Ukraińców przez Polaków i na odwrót.

Pojawią się kolejne ruchy i konta, które będą demonstrować poglądy i dane przedstawiające zaszłości historyczne, współczesne problemy i rosnącą nienawiść pomiędzy Polską a Ukrainą. Co więcej, inne kraje będą wciągnięte w podobne działania, gdyż w zasadzie cała Europa Środkowo-Wschodnia włączyła się w pomoc dla Kijowa. Dlatego pojawiają się fałszywe informacje dotyczące relacji Polski z innymi państwami, choćby z Czechami i krajami bałtyckimi, co miało już miejsce w przeszłości (Gliwa i Olech 2020). Priorytetem dla obu państw powinno być wykorzystanie narzędzi w mediach społecznościowych, aby politycy, a przede wszystkim eksperci i analitycy, na bieżąco weryfikowali udostępniane informacje i dementowali, jeśli są one nieprawdziwe. Ostatecznie jednak, cała odpowiedzialność spoczywa na Polakach i Ukraińcach, aby nie dawać powodów do tworzenia kolejnych *fake newsów*, gdyż obecnie głównym celem, który powinien przyświecać wszystkim, jest jak najszybsze zakończenie wojny oraz doprowadzenie gospodarek do takiego poziomu, aby nie obarczać kryzysem drugiego państwa (Gergelewicz 2022, s. 74-76).

Jednocześnie rosnąca inflacja i postępująca aklimatyzacja Ukraińców w Polsce będą kolejnymi tematami, które rosyjscy dezinformatorzy będą chcieli wykorzystać. Na to trzeba być gotowym, zwłaszcza w Internecie. Pierwszym źródłem informacji muszą być strony rządowe, a także *think-tanki*, które wspierają państwo w walce z dezinformacją i przedstawiają tylko sprawdzone i zweryfikowane treści.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Bochyńska, N., 2022. Przeształy sprzęt w Sejmie. „Obce służby mają informacje jak na dłoni” [online]. Cyber Defence 24. Dostępne pod adresem: <https://cyberdefence24.pl/polityka-i-prawo/przeształy-sprzet-w-sejmie-obce-služby-maja-informacje-jak-na-dłoni> [dostęp: 29.10.2022].
- [2] Bonusiak, W., 2020. Ukraina–Polska: nadzieja na powrót do „strategicznego partnerstwa”. *Krakowskie Studia Międzynarodowe*, (2), 247–258.

- [3] Bornio, J., 2016. Kwestia Rzezi Wołyńskiej w kontekście kryzysu ukraińskiego — między rosyjską propagandą, ukraińskim poszukiwaniem tożsamości narodowej a polską racją stanu, *Rocznik Europeistyczny*, 2, 83-100.
- [4] Danylenko, S., Nesteriak, Y. i Grynchuk, M., 2020. Ukraińskie kwestie historyczne w polskich mediach w kontekście wojny hybrydowej: między mitami a postprawdą. *Przegląd Strategiczny*, (13), 333–348.
- [5] Dauksza, J., Sepioło, M., 2022. Pamięć i hejt [online]. *Frontstory*. Dostępne pod adresem: <https://frontstory.pl/dezinformacja-ukraina-rosja-internet-media-spolesnosciove-mowa-nienawisci/> [dostęp: 27.10.2022].
- [6] Diyanni, R., 2016. *Pomyśl, zanim pomyślisz*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- [7] Gergelewicz, T., 2022. Obszary budowania odporności na dezinformację jako element bezpieczeństwa infosfery. *Cybersecurity and Law*, 7(1), 72-84.
- [8] Gliwa, S., Olech, A., 2020. Polish-Czech relations and Russian disinformation attempts to disturb them [online]. *Instytut Nowej Europy*. Dostępne pod adresem: <https://ine.org.pl/en/polish-czech-relations-and-russian-disinformation-attempts-to-disturb-them-2> [dostęp: 31 października 2022].
- [9] Kupiecki, R. i Chłoń, T., 2021. Takie będą Rzeczypospolite, jaka ich młodzieży edukacja medialna i obrona przed dezinformacją. „IT Wizz”, 2 (82), s. 63-65.
- [10] Kupiecki, R., Baryjka, F. i Chłoń, T., 2022. *Dezinformacja międzynarodowa. Pojęcie, rozpoznanie, przeciwdziałanie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- [11] Olech, A., 2021. The role of Poland in the Ukrainian conflict [online]. *Instytut Nowej Europy*. Dostępne pod adresem: <https://ine.org.pl/en/the-role-of-poland-in-the-ukrainian-conflict> [dostęp: 25.10.2022].
- [12] Pamment, J., Lindwall, A. K., 2021. *Fact-checking and debunking. A best practice guide to dealing with disinformation*. NATO Strategic Communications Centre of Excellence.
- [13] Paul, C. i Matthews, M., 2016. The Russian “Firehose of Falsehood” Propaganda Model: Why It Might Work and Options to Counter It [online]. *RAND Corporation*. Dostępne pod adresem: <https://www.rand.org/pubs/perspectives/PE198.html> [dostęp: 28.10.2022].
- [14] Wojnar, M., 2020. Miejsce Stepana Bandery w ukraińskiej polityce pamięci w latach 2014-2019. *Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej*, 18 z. 2, 187 - 210.
- [15] Zadroga, M., 2022. Ruch antyszczepionkowy, a propaganda prorosyjska w mediach społecznościowych. Raport [online]. *Fakenews*. Dostępne pod adresem: <https://fakenews.pl/badania/ruch-antyszczepionkowy-a-propaganda-prorosyjska-w-mediach-spolesnosciowych-raport/> [dostęp: 28.10.2022].